

ANNA ZADROŻYŃSKA (1938-2014)



Fot. z Archiwum IEiAK UW

Profesor Anna Zadrożyńska urodziła się 31 maja 1938 roku w Warszawie, gdzie mieszkała przez całe życie. Jej droga do antropologii nie była prosta: po ukończeniu Liceum Zmartwychwstanek, złożeniu matury w Liceum Ogólnokształcącym im. Księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie, w 1955 roku rozpoczęła studia na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Łączności. Po dwóch latach podjęła odważną decyzję i przeniósła się na kierunek etnografia, na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Studia ukończyła w 1963 roku, przedstawiając pracę magisterską „Warunki powodujące zanik tradycyjnego ubioru ludowego na Podlasiu w II połowie XIX wieku” i 1 października tegoż roku rozpoczęła pracę asystenta w Katedrze Etnografii WH UW. W 1972 roku obroniła pracę doktorską napisaną pod kierunkiem profesora Witolda Dynowskiego: „Zawarcie małżeństwa, motywy zawarcia i oceny małżeństwa a system wartościowania współczesnych społeczności wiejskich w Polsce” i poprowadziła pierwsze w historii warszawskiej etnografii/etnologii „Laboratorium etnograficzne”. Tytuł doktora habilitowanego uzyskała w 1981 roku, choć książka będąca podstawą habilitacji ukazała się drukiem dopiero w roku 1983. W 1991 roku została zatrudniona na stanowisku profesora nadzwyczajnego. 24 stycznia 1997 roku z rąk Prezydenta RP otrzymała nominację profesorską, a w 2002 roku została profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego. Przez wiele lat była zastępcą kierownika Katedry Etnologii do spraw studenckich (bardzo lubianym przez studentów!), kierownikiem Zakładu Etnologii Europy (wcześniej Zakładu Historii Etnografii i Nauk Pomocniczych) oraz przewodniczącą Rady Naukowej Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW. Za swoją działalność została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (1983) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2001). Ale nie przepadała za administracyjnym blichтром. W jej karierze akademickiej był raczej „koniecznym przerywnikiem dla wyobraźni” – tak

nazwała swoje wczesne badania nad kanadyjskimi Eskimosami, ale sformułowanie to wydaje się idealnie pasować do jej stosunku do posad, jubileuszy i orderów.

Profesor Zadrożyńska była żywo zainteresowana otaczającą ją rzeczywistością. Słowo „zainteresowanie” nie oddaje w pełni skupionego zaangażowania, z jakim próbowała zrozumieć współczesność. Szukając źródeł tej pasji poznawczej, warto przywołać jej wyznanie: „my uczeni penetrowaliśmy (...) świat, aby pojąć własny niepokój” (2001: 9). W jej przypadku ów niepokój był uczuciem pojawiającym się w obliczu braku sensu i ładu. Dlatego jej zainteresowania badawcze to poszukiwanie znaczeń obserwowanych zjawisk, które tropiła wnikliwie, przyglądając się procesom historycznym, kształtującym aktualną postać zjawiska.

Przykłady takich erudycyjnych podróży w przeszłość znajdziemy w tomie *Targowisko różności* (2001). Analizując „komiksowy obraz świata” (2001: 35), sięgała do historii tej formy narracji, zgłębiając ją aż po tkaninę z Bayeux opowiadającą haftowanymi scenami o triumfie Wilhelma Zdobywcy. Rozważając androgyniczny charakter współczesnej mody, wplatała w wywód przykłady z kultur arktycznych, celtyckich, dawnej mody dworskiej, rozważała wpływ ruchów sufrażystek, emancypantek, feministek, wkiłała kwestie ciała ludzkiego i płci po to, by pokazać, że współczesna moda uniseks jest zaprzeczeniem androgynii wyrażającej ideę pełni człowieczeństwa i w efekcie staje się wyrazem „idei pustki” (2001: 72). Zgłębiając fenomen popularności książek Andrzeja Sapkowskiego, sięgała do czternastowiecznej (choć spisanej znacznie później) legendy Dyla Sowizdrzała, umieszczając w tradycji sowizdrzałskiej nie tylko bohaterów sagi o Wiedźminie, ale i rozliczne obserwowane przez nią subkultury młodzieżowe. Nie sposób tu przywołać wszystkich esejów świadczących o jej niebywale szerokiej wiedzy, wykorzystywanej po to, by z rozmachem nakreślić kulturowo-historyczne tło zjawisk współczesnych, na które rzuciła światło wcześniej opisywanych i przez to bardziej zrozumiałych toposów i tradycji.

Poszukując ładu i sensu otaczającej ją rzeczywistości posługiwała się również modelami. Konstruowała je po to, by opisać i zrozumieć relacje pozornie chaotyczne, takie jak te, które obserwowała w czasie badań w koszańskich PGR-ach. Zestawienie wyników prac badawczych, prowadzonych w wioskach na Podlasiu w latach 1963-1966, w zachodniopomorskich państwowych gospodarstwach rolnych (lata 1967-1968) oraz w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu od 1975 do 1978 roku, pozwoliło na opracowanie trójfazowego modelu pokazującego zmienność kategorii pracy od kultury tradycyjnej po współczesną. Monografia *Homo faber i homo ludens* (1983) opisuje proces odejścia od tradycyjnego podziału na czas pracy i czas świętowania, podkreśla pojawienie się nowej kategorii czasu wolnego (niebędącego świętem), powolne eliminowanie „świata domniemanego” (1983: 339) i w efekcie zamienianie re-kreacji (świętecznej, powtarzającej się kreacji świata) we współczesną rekreację wypełniającą urlopowy czas nie-pracy. Warto podkreślić, że książka ta jest jednym z niewielu etnograficznych opracowań dotyczących PGR-ów, które przez prawie pięćdziesiąt lat realizowały na polskiej wsi socjalistyczny projekt rolnictwa kolektywnego, a których istnienie umknęło uwadze wielu polskich etnologów i etnografów.

Poszukiwanie sensu ludzkich działań jest też dobrze widoczne w wielu książkach Anny Zadrożyńskiej, w których starała się objaśnić znaczenie rytualnych czynności

świętecznych i towarzyszących im symboli. *Powtarzać czas początku* (1985, 1988) – za którą otrzymała w 1991 roku Nagrodę MEN, *Światy, zaświaty* (2000), *Świętowania polskie* (2002), to publikacje, które pozwalają odnaleźć najgłębszy sens tradycji tak dobrze nam znanych, że aż spowszedniałych. W analizach świąt uwidaczniał się głębszy sens kulturowych zachowań. Kategoryzowanie czasu, chociażby przez odniesienie do opozycji między tym, co codzienne, a tym, co świąteczne, pani Profesor odczytywała jako ważny przejaw religijności. Chociaż jej prace nie wpisują się wprost w socjologię czy antropologię religii, niewątpliwie przetłumaczenie przez nią *Elementarnych form życia religijnego* przyczyniło się do rozwoju tych dyscyplin w Polsce. Dla Zadrożyńskiej, podobnie jak dla Emila Durkheima, święta, uroczystości służą budowaniu i regeneracji wspólnoty, porządkowaniu świata społecznego, i – co za tym idzie – świata jednostki. Stąd też wynikał, widoczny w wielu jej pracach, niemal przymus różnicowania ładu i chaosu, kultury i chamstwa.

Ten protest przeciwko rozmywaniu się ładu kultury dobrze widać w jednej z ostatnich jej większych prac, *Damy i galanci* (2004). Pokazuje tu dawne konwenanse towarzyskie – dworskie, szlacheckie, mieszczańskie, chłopskie – po to, aby przekonać czytelnika, że pewne zasady normujące życie społeczne są niezbędne, by uratować relacje międzyludzkie przed zupełną nieprzewidywalnością, przed osunięciem się w chaos lub chamstwo, którego etymologię objaśnia autorka w rozdziale *Targowiska różności* (2001) i artykule opublikowanym w „Etnografii Polskiej” (1996).

Wiele elementów kultury współczesnej zestawionych z ładem dawnych konwenansów jawiło się Annie Zadrożyńskiej jako chaos. Nie bała się tego słowa, dostrzegając w nim nowy, jeszcze nienazwany porządek, pisała: „stan chaosu jest jak zero pośrodku matematycznego układu współrzędnych, szansa wszystkiego na osi ujemnej, ale i dodatniej” (2001: 284). Fascynując się współczesnością (z zapalem badaną przez jej magistrantów), starała się wypracować język i pojęcia analityczne do jej opisu. Inspiracji szukała w różnych dyscyplinach, często odległych, sięgając na przykład do fizyki Fritjofa Capry czy zjawisk fraktalnych. Podsumowaniem tych poszukiwań była zredagowana przez nią praca zbiorowa *Pośród chaosu* (2011).

Konkluzja badań pani Profesor może nie wydawać się optymistyczna. Jej poszukiwania – kiedyś mocnych modeli, potem zasad pośród chaosu – nie mogły nigdy skończyć się niekwestionowanym rozpoznaniem. Już na początku lat 80., opisując kulturę przez odwołanie do dwóch modelotwórczych w jej ujęciu figur: *homo ludens* i *homo faber*, pisała: „Więcej bowiem z tej próby uporządkowania wynika pytań niż jednoznacznych odpowiedzi, więcej niepokojów niż odczuć ładu wyjaśnianych spraw, więcej konieczności głębszego badania niż satysfakcji z dotychczas zebranych materiałów” (1983: 151). Lata pracy nie prowadzą więc do pewności, a raczej generują kolejne pokłady pytań i niejasności, zanurzając badaczkę w niepewności. To zągęszczenie każe wciąż pracować, stawiać nieoczywiste pytania. Doskonałym sposobem na to, by ten ruch w stronę niepewności nigdy się nie kończył, a jednocześnie, by nie stracić sensu owych poszukiwań generujących znaki zapytania, były dla Anny Zadrożyńskiej rozmowy: i te etnograficzne, na przykład z mieszkańcami wsi, i te codzienne, z tak zwanymi zwykłymi uczestnikami kultury, a raczej – to lepsze sformułowanie niż „kultura” – owego targowiska różności. Na tym targowisku „nie

wszystko jest na sprzedaż”, zatem nie wszystko da się sprowadzić do prostego równania zysków i strat. Toczy się tu bowiem gra, czasem o najwyższą stawkę – śmierć albo życie. „To gra, emocjonująca, wabiąca, urzekająca” (2001: 7), pisała.

Grą jest więc współczesność, cały teren antropologicznych peregrynacji. I jest nią sama etnografia, łącząca sferę zabawy i pracy – przypomnijmy: *homo ludens* i *homo faber*. Takiej etnografii – traktowanej jak zawód, przygoda i w końcu jako zadanie, które trzeba wykonać, by mieć poczucie sensowności egzystencji – uczyła pani Profesor swoich studentów.

Wypromowała stu pięćdziesięciu ośmiu magistrów. Wspominamy ją jako promotorkę niebywale inspirującą, ciekawą zmieniającej się rzeczywistości, umiejącą pomóc w przemierzaniu zupełnie nowych ścieżek badawczych dotyczących takich zjawisk, jak *clubbing*, graffiti, fabularne gry RPG, księżna Diana, konflikt lokalny związany z masztem radiowym i wiele, wiele innych. Zjawisko obserwowane tu i teraz studenci musieli jednak zawsze widzieć i opisywać w szerszym kontekście – czy to tradycji polskiej, europejskiej, czy też historii, która zawsze była dla Anny Zadrożyńskiej częścią współczesności. Bowiem, jak pisała:

Bez historyków i historii (całej – krajów, kontynentów, świata) przez nich napisanej, rozgryzionej, rozczłonkowanej i na powrót składanej nie mielibyśmy bramy, która prowadzi do poszukiwania zwykłości i egzotyki, porządku i chaosu, realności i marzeń, tak zawile realizowanych przez całe pokolenia ludzi. Dziś pozostały po tym tylko zatarte ślady, nikłe tropy na ścieżkach i bezdrożach kultury. (...) Każde spojrzenie na dzieje czy na kulturę, dawną lub współczesną, przynosi relacje, w których kłębią się niezliczone wątki i pytania, może nazbyt często nieznajdujące odpowiedzi (2001: 14).

Pani Profesor była nie tylko znakomitym promotorem, ale i charyzmatycznym wykładowcą. Jej wykłady etnografii Europy były kulturowo-historycznymi panoramami kreślonymi z niebywałym rozmachem. Przedstawiała w nich fascynujące teorie długiego trwania i szerokiego zasięgu. Umiejętność zarysowania tak szerokich ram interpretacyjnych pozwalała na ułożenie mnóstwa historycznych faktów w sensowną całość dającą słuchaczom poczucie, że zgiełkliwy natłok informacji o przeszłości tworzy bardzo skomplikowane, ale jednak uporządkowane i możliwe do prześledzenia wzory. Były one doskonale ugruntowane w wiedzy historycznej, niezbędnej do zaprezentowania procesu kształtowania kultury europejskiej rodzącej się na gruzach Cesarstwa Rzymskiego, czerpiącej z dziedzictwa antyku, z tradycji judeochrześcijańskich połączonych z elementami barbarzyńskimi, dialogującej z kulturą arabską. Te brawurowe syntezy czyniły jej wykłady niepowtarzalnymi i fascynowały słuchaczy. Tak się działo także dlatego, że miała niezwykły dar przekraczania granic. Pisałyśmy już o granicach dyscyplin (między etnografią i historią, ale też antropologią i fizyką) i o granicach światów (kultura ludowa, wiejska z jednej strony, wielkomiejskie targowisko różności – z drugiej). Ale jej etnografia to było także rozsadzanie granic nauki. W wywiadzie dla „Ludu” sprzed kilku lat mówiła: „Dobry tekst popularnonaukowy, według mnie, niczym się nie różni od dzieła naukowego”. Konsekwencją takiego ujmowania sprawy jest nie tylko świadoma pozycja nauko-

wego outsidera (czy raczej uciekiniera ze struktur naukowej administracji), ale także ryzyko, że informacje z badań mogą zostać zdominowane przez, jak pisała, „własne wyobrażenia badacza”. Na tę wątpliwość pani Profesor odpowiedziała w swoim stylu: „Nie wiem, może wystarczy pokora wobec faktów i dystans do własnej mądrości?” (2013: 327).

Profesor Anna Zadrożyńska zmarła nagle 30 marca 2014 roku, z czym trudno nam się pogodzić. Została pochowana w Warszawie, w grobie rodzinnym na Cmentarzu Bródnowskim.

Anna Malewska-Szałygin, Magdalena Radkowska-Walkowicz

WYBRANE PUBLIKACJE ANNY ZADROŻYŃSKIEJ

- 1974 *Zawarcie małżeństwa. Analiza systemu wartościowania*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- 1983 *Homo faber i homo ludens. Etnologiczny szkic o pracy w kulturach tradycyjnej i współczesnej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- 1986 *Powtarzać czas początku*, cz. 1: *O świętowaniu świąt dorocznych w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze.
- 1988 *Powtarzać czas początku*, cz. 2: *O polskiej tradycji świąt ludzkiego życia*, Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze.
- 1995 *Semiejni obredi. Sporedbena monografija na polskite sela Pjentki i Twarogji i makedonsko selo Jablanica*, Skopje.
- 2000 *Światy, zaświaty. O tradycji świętowań w Polsce*, Warszawa: Twój Styl.
- 2001 *Targowisko różności*, Warszawa: Twój Styl.
- 2002 *Świętowania polskie*, Warszawa: Twój Styl.
- 2004 *Damy i galanci. O zwyczajach towarzyskich*, Warszawa: Twój Styl.
- 2011 (red.) *Pośród chaosu. Antropologiczne refleksje nad współczesnością*, Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- 2013 *„Wydaje mi się, że etnologia idzie w bardzo dobrym kierunku...”. Odpowiedzi na pytania Zbigniewa Jasiewicza*, „Lud” 97, s. 319-332.

WYBRANE ARTYKUŁY (dostępne na: www.cyfrowaetnografia.pl)

- 1967 *Materiały do studiów nad genezą teatru*, „Etnografia Polska” 11: 1, s. 196-210.
- 1968 *Fenomenologiczna koncepcja historii i kultury*, „Etnografia Polska” 12: 1, s. 15-28.
- 1970 *Irlandzka kultura narodowa. Zespół zanikających treści*, „Etnografia Polska” 14: 1, s. 123-137.
- 1991 *Antropologiczne problemy kultury współczesnej*, „Etnografia Polska” 35: 1, s. 21-30.
- 1996 *Krótki szkic o chamstwie*, „Etnografia Polska” 40: 1-2, s. 19-28.